



Już od kilku lat w Tokio, pod auspicjami tutejszego Centrum Miłosierdzia, Japończycy przeżywają święto Miłosierdzia Bożego. Na uroczystą Eucharystię do Kościoła siostr Opatrzności Bożej pw. św. Michała przyjeżdżają czciele Miłosierdzia Bożego z całego kraju. W ubiegłym roku uroczystość miała szczególnie charakter, bo Kościół przeżywał kanonizację Jana Pawła II, którego Japończycy bardzo ciepło wspominają od czasu historycznej wizyty w 1981 roku – jedynej jak na razie wizyty papieża w tym kraju. Pamiętają jego apel o pokój, wygłoszony wówczas w Hiroszimie, który zaowocował w Kościele Japońskim ustanowieniem „Oktawy modlitwy o pokój”, przeżywanej w połowie sierpnia każdego roku. Ojciec Święty już wtedy prowadził ludzi do Bożego Miłosierdzia, a czynił to w społeczeństwie, w którym wszyscy chrześcijanie stanowią tylko jeden procent ludności kraju.

Mszę św. w Niedzielę Miłosierdzia poprzedziła adoracja Najświętszego Sakramentu ubogacona rozważaniami tekstów z „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny i podyktowaną jej przez Jezusa Koronką do Miłosierdzia Bożego. Przewodniczyłem Eucharystii koncelebrowanej przez pięciu kapłanów: dwóch Japończyków, dwóch Polaków i Irlandczyka. Na ołtarzu znajdowały się relikwie krwi Jana Pawła II. Na wstępie powiedziałem, że *Jan Paweł II już jako święty znów jest z nami w Japonii* i zachęciłem wszystkich do powitania go w tej nowej roli i do gorącej modlitwy przez jego wstawiennictwo.

W kazaniu swoimi przemyśleniami na temat miłosierdzia Bożego w kontekście wojny toczącej się w Syrii podzielił się ks. Zygmunt Kwiatkowski SJ, który właśnie zakończył drugie w historii rekolekcje dla Polonii w Japonii i dla Kościoła lokalnego w diecezji Jokohama. Wcześniej przez 30 lat był misjonarzem w Syrii i nadal utrzymuje kontakty z wiernymi w tym kraju i w Libanie.

Swoim niezwykłym świadectwem podzieliła się też japońska plastyczka Michiko Yamamoto. Jej kontakt z Janem Pawłem II rozpoczął się wraz z przygo-

towaniami do jego wizyty w Japonii, która odbyła się w 1981 roku. Wówczas to stacja telewizyjna Nihon TV poprosiła ją o wykonanie „solidnego” (nie z tektury) herbu papieskiego. Plastyczka wykonała go z emalii jubilerskiej. Potem została zaproszona na spotkanie z Janem Pawłem II w hali Budokan w Tokio i, jak mówi, *po raz pierwszy zrodziło się w niej zainteresowanie papieżem oraz krajem, z którego pochodzi*. Gdy potem zachorowała na raka mózgu i przez trzy miesiące była bliska śmierci, znajdowała się często w szpitalu na oddziale intensywnej terapii, *towarzyszyła jej tam* – jak wspomina – *opieka Papieża*. Została cudownie uzdrowiona. W podziękowaniu za to uzdrowienie wraz z 8 innymi chorymi, których poznała w szpitalu, wybrała się do Wadowic i tam 26 kwietnia 2013 roku przekazała herb papieski siostrm opiekującym się Domem Jana Pawła II. Odtąd Michiko Yamamoto chce budować mosty z Polską. Na wystawie jej prac w galerii Toky, obok wykonanych przez nią tradycyjnych ozdób japońskich, widać rzeźbę Jana Pawła II. Są także rozłożone albumy ze zdjęciami z wizyty papieża w Japonii oraz jej „dziękczynnej podróży do Polski”.

Niedługo po Święcie Miłosierdzia otrzymałem informacje o kilku otrzymanych łaskach. Pewna matka modliła się o pracę dla syna, który szukał jej od wielu lat i z tej racji popadł w depresję. Po modlitwie matki – otrzymał ją. Podobną informację otrzymałem od polskiej misjonarki, która prosiła przed relikwiami św. Jana Pawła II o pomoc dla swojej siostry w Polsce i ta ją otrzymała. Innym razem zadzwoniła do mnie kolejna uczestniczka pamiętnej Mszy w Niedzielę Miłosierdzia i z płaczem informowała o cudzie uzdrowienia ze schorzenia w jamie brzusznej, które wcześniej – zdaniem lekarzy – było nieuleczalne i miało prowadzić do śmierci. Lekarz, który teraz ją zbadał, był bardzo zdumiony, nie mógł uwierzyć, że to wszystko po prostu zniknęło. Tak więc nie tylko św. Faustyna przez swój „Dzienniczek” znany w Japonii, ale także św. Jan Paweł II zbliża ludzi do źródeł Bożego miłosierdzia.

*Paweł Janocinski OP*